

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 13 marca 1958 roku

Nr 61 (3516)

Plenarne posiedzenie Sejmu

Uchwalenie ustaw regulujących sprawy własnościowe Odpowiedź na apel Rady Najwyższej ZSRR

Parlamentarzyści czechosłowaccy na sali obrad

WARSZAWA (PAP). 16 z kolei w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu PRL w dniu 12 bm. marszałek Czesław Wycech otworzył o godz. 10.10. Na ławach Rady Państwa, wśród członków Rady zajęli miejsca członkowie bawiący w Polsce delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej. Przewodniczący delegacji, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR, członek Biura Politycznego Komunistycznej

Partii Czechosłowacji — Zdenek Fierlinger zasiadł między Władysławem Gomułką a zastępcą przewodniczącego Rady Państwa — Stanisławem Kulczyńskim. Na ławach rządowych obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. W loży dyplomatycznej widzieliśmy ambasadora CSR w Polsce Karelę Wojacką i członków ambasady. Łoża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione są do ostatniego miejsca.

Marszałek proponuje Izbie przyjęcie następującego porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.
2. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uprawnieniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.
3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o umorzeniu niektórych dług i ciężarów.
4. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o poselskim projekcie ustawy o funduszu gromadzkim na niektóre cele miejscowe.
5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach.
6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach.

Izba przyjmuje porządek dzienny zaproponowany przez marszałka.

Z kolei marszałek Wycech oświadcza m. in.:

Zanim przystąpimy do obrad nad porządkiem dziennym, pragnęliśmy zatrzymać uwagę obywateli posłów na sprawie, która niewątpliwie budzi najwyższe zainteresowanie i gorącą aprobatę naszego społeczeństwa. Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu rozpatrzyła parę dni temu orędzie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z 6 listopada ub. roku oraz uchwałę Rady Najwyższej ZSRR z 21 grudnia ub. roku i wyraziła swą całkowitą solidarność z tymi doniosłymi dokumentami. Na wniosek Komisji Spraw Zagranicznych, Prezydium Sejmu rozpatrzyło z kolei orędzie oraz uchwałę i ma zaszczyt niniejszym przedłożyć w salku Sejmowi do zatwierdzenia tekst listu — odpowiedzi na postanie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. (Tekst pisma podajemy obok).

Izba przyjmuje tekst odczytany przez marszałka pisma do gotywałymi gorącymi oklaskami. Marszałek Wycech stwierdza, że Sejm przyjął do wiadomości treść tego pisma i udzielił mu pełnej, jednomyślnej aprobaty.

Z kolei marszałek Wycech wita obecna na obradach delegację Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej. Po słowie, powstają z miejsc, w których delegacja długotrwale go racyami oklaskami.

Następnie zabiera głos przewodniczący delegacji Zgromadzenia Narodowego CSR — Zdenek Fierlinger. Przemówienie to Izba przyjmuje niezwykle serdecznie. Posłowie wstają z miejsc i długo oklaskują Z. Fierlingera. W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba wysłuchała sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Projekt ustala, że o wywłaszczenie nieruchomości może się ubiegać tylko instytucja państwowa, względnie rady narodowe i wyłączenie na cele użyteczności publicznej lub też na cele obronne państwa.

Ponadto przedstawiony Sejmowi projekt ustawy o wywłaszczeniu wprowadza nowe, zbliżone do realnej wartości, stawki odszkodowania. Według tych nowo ustalonych stawek odszkodowanie otrzymają również ci właściciele, których nieruchomości wywłaszczone zostały po 1 lipca 1956 roku, a dotychczas postępowanie w sprawie wywłaszczenia nie zostało zakończone. Oprócz tego projekt ustawy przekazuje decyzje o wywłaszczeniu prezydium wojewódzkich rad narodowych. Dotychczas należała ona do przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Ustawa uchwalona zostaje przy dwóch wstrzymujących się od głosu.

Z kolei Sejm przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego. W imieniu Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego pos. Edmund Stuczyński (PZPR) przedkłada Izbie do uchwalenia rządowy projekt ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uprawnieniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Na wniosek Konwentu Senatorów Sejm postanawia odbyć łączną dyskusję nad drugim i trzecim punktem porządku dziennego.

W dyskusji zabrał głos m. in. minister rolnictwa Edward Ochab.

W głosowaniu ustawa o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uprawnieniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego uchwalona zostaje przy 4 głosach przeciw i 11 wstrzymujących się. Ustawa o umorzeniu niektórych długów i ciężarów uchwalona zostaje przy 6 wstrzymujących się od głosu.

W czwartym punkcie porządku dziennego pos. Zygmunt Prówecki (ZSL) składa sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o po-

selskim projekcie ustawy o funduszu gromadzkim na niektóre cele miejscowe. Projekt ustawy likwiduje przestarzały system świadczeń w naturze, który nie zdawał w praktyce egzaminu. Zamiast odrabianego dotychczas szarwarku obowiązywać będzie opłata pieniężna.

W głosowaniu Izba przyjmuje projekt ustawy jednomyślnie.

W następnym punkcie porządku dziennego — pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach — zabiera głos pos. Edward Drożdżał (PZPR).

Wice-marszałek Kliszko zawiadamia Izbę, że Konwent Senatorów proponuje „wołać komisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Izba dokonała wyboru tej komisji.

Do komisji weszli m. in. (PZPR) i Bierzanek (bezp.).

W ostatnim punkcie porządku dziennego — pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach — głos zabiera minister pracy i opieki społecznej Stanisław Zawadzki.

Projekt ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach przesłany został do komisji pracy i spraw społecznych. Na tym porządku dziennego obrad został wyczerpany.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. oraz 25, 26 i 27 bm. Na posiedzeniach tych omówiony zostanie projekt ustawy o budżecie państwa na rok 1958 oraz projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958.

Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych obradująca pod przewodnictwem pos. Jana Frankowskiego ustaliła na posiedzeniu w dniu 12 bm. tryb i terminarz prac nad projektem ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach. Wybrano podkomisję, w skład której weszli członkowie prezydium komisji oraz sprawozdawcą ustawy z ramienia komisji (pos. Tułodziecki).

Jak będą likwidowane przerosły w zatrudnieniu w zakładach przemysłu ciężkiego

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wydało zarządzenie wykonawcze w sprawie realizacji zadań w zakresie polityki zatrudnienia w podległych mu zakładach.

Zarządzenie stawia przed kierownictwem fabryk i jednostek nadzędnych konkretne terminy opracowania ostatecznych wniosków w zakresie zatrudnienia. I tak do końca marca br. dyrektorzy zakładów zobowiązani zostali do sprecyzowania wniosków w sprawie zmniejszenia nadwyżek zatrudnienia w br. i wynikających stąd oszczędności funduszu płac. W celu dokonania analizy istniejącego w tej dziedzinie stanu w poszczególnych zakładach przemysłowych, dyrektorzy przedsiębiorstw powołali zespoły złożone z przedstawicieli rady robotniczej, przedstawicieli rady robotniczej, organizacji partyjnej i młodzieżowej, a także kierowników działów administracyjnych. Zarządzenie podkreśla, iż ustalając listę pracowników przewidzianych do zwolnienia, należy brać pod uwagę ich przydatność dla zakładu pracy, kwalifikacje zawodowe oraz posiadane dodatkowe źródła utrzymania. Obowiązkiem kierownictwa zarządów będzie współdziałanie z zakładami oraz udzielanie im pomocy przy dokonywaniu analizy stanu zatrudnienia.

Jak wynika z zarządzenia — kierownictwo centralnego zarządu [?] otrzymało wniosków z zakładów, najpóźniej do 10 kwietnia br. powinno przedłożyć ogólne wyniki analizy przeprowadzonej wspólnie z przedsiębiorstwami w celu ostatecznej korekty funduszu płac w skali całego CZ.

Pismo Prezydium Sejmu do Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Sejmu rozpatrzyło orędzie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z dnia 6 listopada 1957 r. oraz uchwałę Rady Najwyższej ZSRR w sprawie polityki zagranicznej rządu radzieckiego z dnia 21 grudnia 1957 r.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że konsekwentna, pokojowa polityka ZSRR, której doniosłym wyrazem są orędzie i uchwała Rady Najwyższej ZSRR, odpowiada najżywościjszym interesom narodu polskiego i jego głębokim pragnieniom.

Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opiera się na zasadzie pokojowego współistnienia i współpracy z wszystkimi narodami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Rząd polski konsekwentnie dąży do rozładowania napięcia międzynarodowego, popiera wszelkie zmiernie do rozbrojenia i zakazu zbrojeń jądrowych, do rozwiązania spornych zagadnień międzynarodowych drogą pokojowych rokowań.

Drogą do realizacji tego postulatów jest propozycja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, której szczegóły i formy realizacji zostały przedstawione w memorandum rządu polskiego, skierowanym do rządów wielkich mocarstw i innych zainteresowanych państw.

Jak wysoki kredyt będzie udzielany na budowę mieszkań

WARSZAWA (PAP). Minister gospodarki komunalnej wydał zarządzenie, które ustala maksymalny kredyt bankowy na rok 1958 w wysokości 125 tys. zł na budowę jednorodzinnych domów lub mieszkań — dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego oraz spółdzielni budowlano-mieszkaniowych i spółdzielczych zrzeszeń budowy domów jednorodzinnych. Dla spółdzielni mieszkaniowych typu lokatorskiego kredyt ten ma być przyjęty jako przeciętny na budowę jednego mieszkania.

Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe i typu lokatorskiego, które budują lokale użytkowe w domach wielomieszkaniowych, mogą uzyskać na ten cel kredyt bankowy w wysokości do 2,7 tys. zł na 1 m kw.

Kredyty bankowe w tym roku będą udzielane przede wszystkim spółdzielniom mieszkaniowym budującym domy wielomieszkaniowe, spółdzielniom lokatorskim, a następnie ludności na budowę domków jednorodzinnych.

Wysokość i warunki maksymalnego kredytu bankowego dla osób, które składają na budowę domków i mieszkań w PKO, zostaną ustalone odrębnym zarządzeniem.

Prezydium Sejmu stwierdza z zadowoleniem, że propozycja ta spotkała się od początku z przyjaznym poparciem rządu Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję, że zostanie ona rozpatrzona przez wszystkie państwa z należytą uwagą i poczuciem odpowiedzialności za losy pokoju w Europie i na świecie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera gorąco apel — zawarty w orędziu Rady Najwyższej ZSRR, skierowany do wszystkich narodów, wszystkich rządów i wszystkich parlamentów świata o wzajemnym i wzajemnie pokojowym współistnieniu i współpracy międzynarodowej, o powszechnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, o zakaz broni atomowej i wodnorodowej, o utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i Azji, o wszechstronny rozwój kontaktów gospodarczych i kulturalnych, o umocnienie zaufania między ludźmi.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita również z uznaniem i gorąco popiera konkretne propozycje w sprawie utrwalenia pokoju zawarte w uchwałach Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela poglądy wyrażony w uchwałach Rady Najwyższej ZSRR, że osobiste spotkania kierowniczych działaczy państwowych na najwyższym szczeblu i przedyskutowanie najbardziej palących międzynarodowych problemów sprzyjałoby rozładowaniu napięcia międzynarodowego i powstaniu atmosfery wzajemnego zaufania między narodami, a tym samym stworzeniu warunków dla utrwalenia pokoju światowego.

Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża głębokie przekonanie, że dalsze umacnianie przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi narodami państw socjalistycznych jest niezbędna przesłanką utrwalenia pokoju na świecie.

1.700 osób nobilitacji i 3.200 tys. zł strat Rozmiary chuligaństwa na kolejach

Problem chuligaństwa na kolejach był przedmiotem narady, która odbyła się 12 bm. w Ministerstwie Komunikacji.

Narada wykazała, że mimo szeregu akcji represyjnych i wzmożonej działalności milicji kolejowej, w ub. roku w pociągach lub na dworcach chuligani pobili ponad 1.700 osób. Rzecz jednak charakterystyczna, że wśród pobitych było przeszło 600 funkcjonariuszy milicji kolejowej, 590 kolejarzy, 140 sokistów, a „tylko” ok. 360 pasażerów. Do szczególnie niebezpiecznych odgłosek, na których gruntuju chuligani należą linie Warszawa — Wyszów, rejon Rembertowa, Tłuszcz, Ząbek, cały prawie okręg wrocławski i katowicki.

Straty poniesione wskutek niszczenia taboru i urządzeń kolejowych w ub. roku PKP oceniono na ok. 3.200 tys. zł, natomiast suma wyegzekwowanych mandatów karnych czy odszkodowań wyniosła zaledwie 439 tys. zł.

Na naradach przedstawiono także pierwsze projekty zarządzenia ziu. Wydają się one jednak mało skuteczne. Opracowanie odpowiednich przepisów prawnych dotyczących walki z chuligaństwem, zakaz sprzedaży biletów kolejowych osobom nietrzeźwym, stworzenie w miastach wojewódzkich zespołów koordynujących akcje represyjne w stosunku do chuliganów kolejowych — wszystko to nie poprawi radykalnie bezpieczeństwa na kolejach, jeśli nie zwiększy się jednocześnie liczba sokistów i milicjantów kolejowych. Sokistów jest bowiem obecnie zaledwie ok. 3 tys., a milicjantów kolejowych dużo mniej. W czasie jednej zmiany na całej sieci PKP pełni służbę łącznie niecałe 2 tys. milicjantów i sokistów, podczas gdy w ciągu doby szlaki kolejowe przebiega ok. 11 tys. pociągów pasażerskich i towarowych.

Należałoby również — zgodnie zresztą z projektem uczestników narady — wprowadzić do służby na kolei ORMO i werbować do niej także kolejarzy.

Przywódcy radzieccy gotowi są udać się do Waszyngtonu

MOSKWA (PAP). — 11 bm. na przyjęciu w ambasadzie duńskiej pierwszy sekretarz KC KPZR, Chruszczow oświadczył — jak podają agencje zachodnie — że jeśli okaże się to konieczne, to przywódcy radzieccy gotowi są udać się do Waszyngtonu, by wziąć udział w konferencji na najwyższym szczeblu.

Polska delegacja handlowa wyjechała do Islandii

WARSZAWA (PAP). — 12 bm. wyjechała do Islandii polska delegacja handlowa, która prze prowadzi rokowania, mające na celu podpisanie porozumienia o wymianie handlowej między Polską i Islandią na najbliższy rok.

Amerykański samolot zgubił bombę wodorową ładunek termojądrowy nie eksplodował

NOWY JORK (PAP). Amerykański bombowiec odrzutowy B-47 przelatując podczas lotu ćwiczebnego nad miejscowością Florencia (Południowa Karolina) zgubił „nieuzbrojona” bombę jądrową. Jak oświadczyło dowództwo amerykańskiego lotnictwa strategicznego, przyczyną wypadku było uszkodzenie systemu zamków, zaworów w luku. Przy upadku bomby nastąpił wybuch inicjującego eksplozję jądrową ładunku trotylu. Ponieważ jednak zapalniki bomby był wyety, wybuch jądrowy nie nastąpił. Bomba uderzyła w ogrodzie w odległości około 100 m od jednopiętrowego domu, który został obrócony w gruz. Poza tym wybuch uszkodził znajdujący się w pobliżu kościół oraz 5 innych budynków. Znajdujące się w chwili wybuchu w ogrodzie 5 osób z rodziny konduktora kolejowego Gregga odniosło rany. 9-letnia sasiadka Greggów doznała poważniejszych obrażeń.

Wypadek wywołał panikę wśród okolicznej ludności. Istnieje bowiem możliwość radioaktywnego zakażenia obszaru, na który spadła bomba.

Pierwsze „amerykańskie” ołary broni jądrowej przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku przybył dowódca 33 dywizji lotniczej USA general Charles Dougher, żeby pokierować akcją usunięcia bomby i odkażenia terenu. Zdaniem generała ewakuacja ludności zamieszkałej na tym obszarze nie jest konieczna. Jedynakże prowadzone są szczególne badania. Władze bezpieczeństwa odczyły kordonem obszar, na którym zdarzył się wypadek, a mieszkańcom zalecono opuszczenie domów do czasu

ustalenia przez ekspertów, że nie istnieje obawa „radioaktywnego zakażenia”.

Warto dodać, że jest to drugi w ciągu ostatnich pięciu tygodni wypadek bombowca z ładunkiem broni nuklearnej. 5 lutego bombowiec odrzutowy z bazy Hunter musiał wyrzucić do morza nieuzbrojone bomby wodorowe wskutek defektu jakiegomuś uległ w powietrzu.

W lutym amerykańska Komisja Energii Atomowej potwierdziła oficjalnie informacje prasy, iż „wiele” samolotów amerykańskich z bronią jądrową na pokładzie uległo katastrofie. Przewodniczący komisji Strauss oświadczył wówczas, iż niebezpieczeństwo wybuchu bomby wodorowej podczas takiej katastrofy „jest minimalne”.

Wojska rządu centralnego wylądowały na Sumatrze

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji zachodnich, rząd indonezyjski użył jednostek marynarki, wojsk desantowych i skoczków spadochronowych w celu wylądowania na Sumatrze i zlamania oporu rebeliantów.

Łódzkie spotkania w Poznaniu Wywiad z przyjacielem

W handlowych obrotach na I Krajowych Targach Wiosennych w Poznaniu produkuje na razie Łódź. Trochę to nie do wiary, bo przecież zasadniczą część przemysłu łódzkiego nie bierze w targach udziału. A jednak tak jest. W poniedziałek przy ogólnej sumie obrotów na targach w wysokości 110 mln. zł. Same tylko Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego osiągnęły 41,8 mln. zł.

Przez łódzkich inżynierów K. Stępniewskiego i T. Rymidewicza. Wareszewska konkurencja pobito na głowę — lady i szafa chłodnicza produkcyjnej łódzkiej PR-M są znacznie tańsze. Dziwić się tylko należy, że z tą produkcją handel łódzki zapoznał się dopiero... w Poznaniu. Bowiem wystawione lady i szafa chłodnicza zakupił łódzki MHD „Nabiał — Pieczywo” i MHM Ruda — Chojny i Bałuty — Staromiejska.

Wydrukowany wczoraj wywiad „Trybuny Ludu” z sekretarzem KC KPZR Chruszczowem obejmował szeroki wachlarz zagadnień. Pytania stawiane Chruszczowowi przez polskich dziennikarzy dotyczyły zarówno zagadnień gospodarczych ZSRR, rozwoju techniki, jak również stosunków międzynarodowych, w szczególności perspektyw zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

Jeśli chodzi o to ostatnie zagadnienie, Chruszczow niedużo znacznie dał do zrozumienia, że Związek Radziecki pragnie, aby prace przygotowawcze do konferencji prowadzone były na oczach opinii publicznej. Bawiem w wypadku ograniczenia tych prac do tzw. „kanałów dyplomatycznych” — przeciwnicy spotkania szefów rządów mogą łatwo tak pokierować sprawą, że do spotkania może w ogóle nie dojść.

Jeżeli chodzi o to ostatnie zagadnienie, Chruszczow niedużo znacznie dał do zrozumienia, że Związek Radziecki pragnie, aby prace przygotowawcze do konferencji prowadzone były na oczach opinii publicznej. Bawiem w wypadku ograniczenia tych prac do tzw. „kanałów dyplomatycznych” — przeciwnicy spotkania szefów rządów mogą łatwo tak pokierować sprawą, że do spotkania może w ogóle nie dojść.

Dobiega końca śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa „Doktor” Wójcik podejrzany o zabójstwo

Przed przeszło dwoma laty, 30 sierpnia 1955 roku na stacji osobowej w Gdyni, sprzątaczkę znalazły w wagonie pociągu przybyłego z Krakowa paczkę owiniętą w podhalański wykładnik „Gazety Krakowskiej”. W paczce znalazły no odciete powyżej kolan nogi kobiece. W kilka dni później, 10 września w przechodni bagażu na stacji we Wrocławiu otwarto komisyjnie kosz wiklinowy, z którego wydobywała się nieprzyjemnie na woń. Kosz zawierał zwłoki ko biety bez głowy i nóg. Ustalono, że przesyłka nadana była w Krakowie w dniu 29 sierpnia 1955 r. Dowód nadania jednak zaginął.

W czasie dochodzenia, które miało na celu ustalenie, co się stało z Marią Gałuszką, milicja zainteresowała się specjalista chorób kobiecych dr. Stanisławem Wójcikiem z Krakowa, który jak stwierdzono, utrzymywał z Marią Gałuszką od wielu lat bliższą znajomość. Ustalono, że zakochana w Wójciku Gałuszkowa dawała mu poważne kwoty i ludzka się, że ten po ukończeniu studiów ożenił się z nią.



Radio i telewizja

- CZWARTEK, 13 MARCA
15.10 Afrykańskie melodie ludowe. 15.30 Dla dzieci aud. ś-muz. pt. „Harczerze tańca i śpiewają”. 16.05 „O dzieciach po konflikcie Rh”. — pogad. 17.02 (Ł) Audycja dla młodzieży. 17.15 (Ł) Muzyka. 17.25 (Ł) „Kącik dla melomanów”. 17.45 (Ł) „Rytm i melodia”. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert estradowy. 19.40 W literackiej kawiarni. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.33 Kronika sportowa. 20.40 Wizażanka melodii tanecznych. 20.50 Piotr Czajkowski: „Tolanta” — opera w II aktach. 22.28 Felieton literacki. 22.38 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Muzyka taneczna. 23.15 Chwila poezji. 23.20 Koncert utworów J. S. Bacha.
Audycje harcerskie — fale 44 m godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.
TELEWIZJA
Czwartek, 13 marca
17.30 Program dla dzieci młodszych: „Miś z okienka” i film pt. „Hau-Kola” (W). 18.30 Tele-Echo (W). 19.10 Sport dla wszystkich — film pt. „Pchnięcie kulą” (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Film fabularny produkcji jugosłowiańsko-austriackiej pt. „Ostatni most” (W). 21.30 „Małpia łapka” — opowiadanie z dreszczem — W. Jacobsa, adaptacja telewizyjna Jerzego Wittlina — reżyseria Czesława Szpakowicza (W).

CO Z OBUWIEM GUMOWYM?

Zgierska „Boruta” pokazała handlowi bogatą kolekcję barwników dla włókna, drzewa, papieru, futer i środków spożywczych. Jej nowość wystawowa — barwniki w małych opakowaniach dla użytku domowego.

Kielce

Wczorajszej nocy w woj. kieleckim spadł obfity śnieg. Opadom towarzyszył dość silny wiatr, który powoduje zasypanie dróg.

GDYNIA

Jak podają Polskie Linie Oceaniczne, 11 bm. w godzinach wieczerze nasz flagowy statek PMH m/s „Batory” opuścił suchy dok w stoczni Sunderland w New castle i obecnie kontynuuje rejs do Montrealu.

WARSZAWA

11 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe plenarne obrady Zjazdu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych.

„TELIMENA” ODSYŁA DO ŁÓDZI

Nie wiadomo, po co właściwie zorganizowała swe stoisko łódzka „Telimena”. Podobno pod naciskiem organizatorów targów. Ale nie zawiera się tu żadnych transakcji handlowych.

Skutki braku kontroli rodzicielskiej

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

WŚRÓD GALANTERYJNYCH NOWOŚCI

Dyrektora naczelnego CZ Handlu Art. Galanterijnymi z Łodzi — Z. Miśkiewicza zastąpił na stoisku łódzkiego „Centrogalu”. Wyglądał na bardzo zadowolonego.

BUBLE, BUBLE...

Tzw. „buble” zademonstrowało WZSP-Łódź — Spółdzielca Przemysłowe Hurlu. Zresztą jak i inne WZSP. I na dodatek jeszcze do tych nieefektywnych (z małymi wyjątkami) wyrobów konfekcyjnych, galanterijnymi i dzieł wierskich, bardzo nieestetycznych nie urządzono stoisko: nadmieniamy o tym, że na wystawie prywatnego sklepu.

J. GRĘBOWSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Wczoraj zawarto 51 umów na artykuły spożywcze o wartości 3 mln. zł i 275 umów na artykuły przemysłowe o wartości 94 mln. zł. Targi zwięźli już 19 tys. osób, z tego wczoraj — 4 tys. osób.

LIPSKIE WRAŻENIA (Od własnego wystannika)

Nasz specjalny wysłannik na Targi Lipskie nadał nam kolejną korespondencję, która, niestety, nadeszła do nas już po zamknięciu Targów.

LIPSK, 6 marca

Helikoptery zrzuciły tu wczoraj nad miastem ulotki reklamujące wyścigi Totka na forum międzynarodowe. Oto Izby Handlu Zagranicznego Polski, CSR i NRD zorganizowały coś w rodzaju międzynarodowej Zgady-Zgaduli, która rozstrzygnęła zostanie w tych dniach. Nagrody są poważne: motocykl Jawa, kompletne wyposażenie turystyczne, odbiornik radiowy i wiele innych.

„TELIMENA” ODSYŁA DO ŁÓDZI

Nie wiadomo, po co właściwie zorganizowała swe stoisko łódzka „Telimena”. Podobno pod naciskiem organizatorów targów. Ale nie zawiera się tu żadnych transakcji handlowych.

Skutki braku kontroli rodzicielskiej

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Funkcjonariusze MO w pow. Łuków na Lubelszczyźnie ujawnili istnienie w miasteczku Stoczek Łukowski „organizacji” działającej pod nazwą „Wojsko Polskie”.

Wywiad z przyjacielem

Opublikowany wczoraj wywiad „Trybuny Ludu” z sekretarzem KC KPZR Chruszczowem obejmował szeroki wachlarz zagadnień. Pytania stawiane Chruszczowowi przez polskich dziennikarzy dotyczyły zarówno zagadnień gospodarczych ZSRR, rozwoju techniki, jak również stosunków międzynarodowych, w szczególności perspektyw zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

NIELEPIEJ Z „EWA”

Łódzka Fabryka Kosmetyków „Ewa” pokazała na targach swoje lakiery i emalie do paznokci, bogaty asortyment mydeł toaletowych i leczniczych, szampon w płynie, płyn przeciw wypadaniu włosów itp.

J. GRĘBOWSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Wczoraj zawarto 51 umów na artykuły spożywcze o wartości 3 mln. zł i 275 umów na artykuły przemysłowe o wartości 94 mln. zł. Targi zwięźli już 19 tys. osób, z tego wczoraj — 4 tys. osób.

Lipskie wrażenia (Od własnego wystannika)

Nasz specjalny wysłannik na Targi Lipskie nadał nam kolejną korespondencję, która, niestety, nadeszła do nas już po zamknięciu Targów.

LIPSK, 6 marca

Helikoptery zrzuciły tu wczoraj nad miastem ulotki reklamujące wyścigi Totka na forum międzynarodowe. Oto Izby Handlu Zagranicznego Polski, CSR i NRD zorganizowały coś w rodzaju międzynarodowej Zgady-Zgaduli, która rozstrzygnęła zostanie w tych dniach.

„TELIMENA” ODSYŁA DO ŁÓDZI

Nie wiadomo, po co właściwie zorganizowała swe stoisko łódzka „Telimena”. Podobno pod naciskiem organizatorów targów. Ale nie zawiera się tu żadnych transakcji handlowych.

Skutki braku kontroli rodzicielskiej

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Funkcjonariusze MO w pow. Łuków na Lubelszczyźnie ujawnili istnienie w miasteczku Stoczek Łukowski „organizacji” działającej pod nazwą „Wojsko Polskie”.

Siostry syjamskie w Krakowie

W klinice ginekologiczno-położniczej w Krakowie (Szpital Im. Narutowicza) urodziły się dwie dziewczynki — siostry syjamskie. Zmoleńca ma osobne serce, płuca, przewody pokarmowe i są dość dobrze rozwinięte — ważą ponad 4 kg.

Lipskie wrażenia (Od własnego wystannika)

Nasz specjalny wysłannik na Targi Lipskie nadał nam kolejną korespondencję, która, niestety, nadeszła do nas już po zamknięciu Targów.

LIPSK, 6 marca

Helikoptery zrzuciły tu wczoraj nad miastem ulotki reklamujące wyścigi Totka na forum międzynarodowe. Oto Izby Handlu Zagranicznego Polski, CSR i NRD zorganizowały coś w rodzaju międzynarodowej Zgady-Zgaduli, która rozstrzygnęła zostanie w tych dniach.

„TELIMENA” ODSYŁA DO ŁÓDZI

Nie wiadomo, po co właściwie zorganizowała swe stoisko łódzka „Telimena”. Podobno pod naciskiem organizatorów targów. Ale nie zawiera się tu żadnych transakcji handlowych.

Skutki braku kontroli rodzicielskiej

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Funkcjonariusze MO w pow. Łuków na Lubelszczyźnie ujawnili istnienie w miasteczku Stoczek Łukowski „organizacji” działającej pod nazwą „Wojsko Polskie”.

Tylko 1 zł

Co OKO widziało i UCHO słyszało czyli AUTO-KULIG W TATRY

„TELIMENA” ODSYŁA DO ŁÓDZI

Nie wiadomo, po co właściwie zorganizowała swe stoisko łódzka „Telimena”. Podobno pod naciskiem organizatorów targów. Ale nie zawiera się tu żadnych transakcji handlowych.

Skutki braku kontroli rodzicielskiej

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Chłopcy w wieku szkolnym staną przed sądem dla nieletnich za chuligańskie wybryki i posiadanie broni

Funkcjonariusze MO w pow. Łuków na Lubelszczyźnie ujawnili istnienie w miasteczku Stoczek Łukowski „organizacji” działającej pod nazwą „Wojsko Polskie”.

OGŁOSZENIA nr 3

ZADAJ DZIS W KIOSKACH „RUCHU”

Parę słów o handlu

GIEŁDA I KLIENCI

Trwająca od trzech dni w Łodzi ciekawna giełda wyrobów przemysłu włókienniczego nasuwa nową porcję komentarzy i uwag. Np. giełda odzieżowa, która odbywa się przy ul. Wólczańskiej 14.

Trzeba przyznać, że w ciągu ostatnich dwóch lat produkcja konfekcji gotowej przemysłu kluczowego zrobiła poważny krok naprzód. Widac to i na przykładzie wspomnianej giełdy łódzkiej, prezentującej 1.000 nowych modeli płaszczy, sukien, garsonet, kostiumów, spódnic i bluzek.

Na ogół większość tych modeli zaspokoić może wymagania przeciętnego człowieka pracy i to zarówno ze względu na krój, jak i estetykę wykonania. Dlaczegoż dzieje się więc tak, że w praktyce, w życiu codziennym,omal niemożliwością jest nabycie względnie przystojnie wyglądającego płaszcza czy kostiumu, nie mówiąc już o garderobie lepszej, jak sukienki, spódnice, czy bluzki?

Wczorajsza obserwacja, nawet dość pobieżna, rozmowy, jakie przeprowadziłam z przedstawicielami przemysłu i handlu potwierdziły tylko to, na co ogół też o wyjątkowym konserwatywnym naszym handlu, który wskutek zasadniczych błędów organizacyjnych uniemożliwia szybkie dostawy konfekcji na rynek (to też ważne ze względu na zmieniającą się modę), zamówienia odpowiadające istonemu potrzebom społecznym, a nie finansowym założeniom placówek handlowych.

Ostatnia reorganizacja handlu polegająca na przekazaniu handlowym placówkom wojewódzkim oraz kierownikom sklepów prawa bezpośredniego zaopatrywania się u wytwórcy nie tylko nie przyniosła oczekiwanej poprawy, ale w pewnym stopniu jeszcze utrudniła sytuację na niekorzyść klienta.

Zamiast bowiem oprzeć zamówienia towaru na analizę rynku i wynikających stąd wnioskach, handlowcy usiłują wydestakować od dostawców towaru najdroższe, standardowe,

zwan. „chodliwe“, przynoszące wysokie obroty i premie dla pracowników.

Z rozmów prowadzonych na giełdzie między przedstawicielami przemysłu a przedstawicielami handlu owa pogoń za artykułami chodliwymi wynika aż nadto jaskrawo. W rezultacie tego szkodliwego skrojonego, o nowoczesnej linii, sukienki, nie mówiąc już o spódnicach czy bluzkach, prawie że nie są zamawiane przez hurtowników, którzy z kolei związani określonymi zapotrzebowaniami detalu według tych zamówień prowadzą swoją politykę współpracy z przemysłem.

Czy w tych warunkach warto się wysilać, czy warto nastawiać produkcję na modne lub tanie modele ubiorów, skoro te podstawowe zdawaloby się cechy w ogóle nie są brane pod uwagę przez handel? — pytają dyrektorzy fabryk. — Natomiast drogie, ale za to od lat „chodliwe“ sztuki konfekcji ciężkiej, zamawiane są całymi seriami. I o nie toczy się walka między poszczególnymi wojewódzkimi hurtownikami handlowymi.

Hurtownicy zaś tłumaczą: — Przecież nie możemy kupować towaru, którego sklepy potem nie wezmą. — A właśnie sklepy, kierownicy tych sklepów, wola sprzedawać drogie sztuki niż najefektywniejszy nawet, ale taniutki, perkalicowy drobiaz. Stąd brak sukienek, bluzek i spódnic w naszych sklepach odzieżowych, stąd stale kłopoty z powodu braku odzieży dziecięcej.

Co więc robić, żeby przynajmniej częściowo złagodzić sytuację? Naszym zdaniem nieodzowne jest takie organizacyjne ustalenie detalu, aby o zaopatrzeniu rynku w gotową konfekcję decydowały właściwe bodźce, a nie wyłącznie tylko wzgląd na wysokość premii sprzedawcy. Trzeba więc skoncentrować ze sprzedaży konfekcji mieszanej, a stworzyć specjalne sklepy konfekcyjne, np. sklep sprzedający tylko damskie sukienki, sklep z odzieżą dziecięcą itp.

Wydzielenie sklepów nie tylko pozwoli na wyspecjalizowanie się sprzedawców w określonym zakresie, nie tylko przyczyni się do pogłębienia ich kwalifikacji, ale pozwoli na racjonalne ustalenie planów obrotowych dla sklepów. Wtedy sklep z sukienkami nie będzie miał wyboru, czy sprzedawać drogi płaszcz, czy dziesiątki tanich sukienek, ale będzie zamawiał tylko sukienki, gdyż według sprzedaży sukienek będą oparte jego plany obrotu. Wydaje się, że nad propozycją tą powinien zastanowić się Łódzki Zarząd Handlu.

(kw)

Gorzej zrobisz — czyli — tajemnica więcej zarobisz mebli

Tapczan był nawet niebrzydki, gdy go się oglądało w sklepie. Dopiero w domu, „wyłazło sztyło z worka“, a raczej źle ustawione sprężyny ze źle wykonanych wyściółek obicia. Ponadto nie było sposobu na to, by go otworzyć lub zamknąć. Trzeba więc było pościelić chowad do szafy.

Biblioteczka z jasnego dębu (typ 136 produkcji Pabianickiej Fabryki Mebli) wyróżniała się od prawda ładnym kształtem, ale drzewiczki co rusz się zacinały przy otwieraniu i zamykaniu z powodu niedokładnej roboty stolarskiej. Pozostałe, kupione na raty meble, też dały swój wkład do codziennego dnia nieustającej udręki. Co gorsza — nie było winnych owego skandalicznego brakovobstwa, nie mówiąc już o możliwości obniżenia ceny za nie odpowiadający warunkom kupna towar.

GŁOS MA RZECZOZNAWCA

Cztery gęsto zapisane kartki służbowego sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez rzeczoznawcę Wojewódzkiej Centrali Handlu Meblami w Łodzi dają aż nadto zastraszający obraz aktualnego stanu produkcji me-

blarskiej. Oto fragmenty wspomnianego dokumentu:

„W okresie swej kontroli widziałem we wszystkich sklepach materace trzyczęściowe i podgłówki produkowane przez Pabianice. Według uznania mojego materace te mają takie usterki, wskutek których nie jest uczciwie sprzedawać owe meble w pierwszej jakości“ (...i dalej następuje wyszczególnienie tych wad jak puste walki w materacach, „góry i doliny“ wskutek niewłaściwego wypchania ich włosem itp.). Podobnie formowane dębem stoły produkcji Słupskiej Fabryki Mebli przyjęte jako towar pierwszej jakości, nie dają się otwierać ani zamykać, są szorstkie i źle zmaltowane. Słowem nie pierwszy gatunek, lecz brak.

„Moim zdaniem — czytamy na zakończenie służbowej notatki rzeczoznawcy — należałoby zameldować w biurze wojewódzkim, że odbiór mebli przeprowadzany jest zła.“

Podobnej treści jest sprawozdanie owego rzeczoznawcy z następnego 12-godzinnej inspekcji:

„Melduję, że wszystkie te meble, które wpływają do nas nie są wykonywane według opisów technicznych i są jakości niższej krytyki.“

I znów konkretne przykłady: toaletki produkcji Radomskiej Spółdzielni im. Rewolucji mają m. in. drzewiczki nie dopasowane. Odebrane przez brakarza nr 5 i zaliczone do kateg. I, nadają się tylko do wybrakowania. Komplet kuchenny z Wielunia odbierane przez brakarza nr 4 oraz brakarza nr 3 i zaliczone przez nich do kateg. I „w ogóle nie nadają się do sprzedaży“. Stoły ze Spółdzielni im. Waryńskiego (orzeczone) odebrane przez brakarza nr 5 jako meble I gatunku zasługują najwyżej na kat. III lub wybrakowanie.

Podobnie tolerancyjnie ocenili brakarze amerykańki Spółdzielni „Topicer“, toaletki Łódzkiego Przemysłu Drzewnego, szafy Spółdzielni im. Dzierżyńskiego („te szafy przyjęte przez naszych brakarza w klasie I i II w ogóle nie nadają się do sprzedaży, należy je przerobić“), komplety sypialniane Spółdzielni im. 1 Maja w Radomsku, kanapy — łóżka wykonane przez Zgierską Fabrykę Przemysłu Terenowego i wiele jeszcze innych mebli wyszczególnionych w służbowej notatce rzeczoznawcy. Sprzedawane są one jako meble I klasy, choć wartość ich faktyczna niewiele się różni od braków.

BRAC — NIE GRYMASIC

Dyr. handl. CHPM, Jachol, dorzucza nowe szczegóły. Wśród ogólnie tandetnej produkcji meblarskiej najgorszą produkcją dają spółdzielnie pracy. Co gorsza, ani myślą one liczyć się z jakimikolwiek reklamacjami.

Na rezultaty tego rodzaju wysoce nie trzeba długo czekać. Kiedy dyrekcja WCHM zażądała od Spółdzielni Meblarskiej im. Rewolucji 1905 r. w Radomsku poprawienia jakości mebli ewent. obniżenia klasy, zarząd ani słysząc o tym nie chciał, tłumacząc: — Panie dyrektorze, po co się wysilać? Zapłacimy wam kary wadliwie w wysokości 1 proc. wartości mebli, zamiast zgodzić się na rzetelną ocenę brakarza i wskutek tego przekwalifikowywać źle wyprodukowany towar do niższej klasy (przy obniżeniu z

I do II gatunku stosuje się 5 proc. obniżki ceny, a do III gatunku — 15 proc.).

BRAKARZ TEŻ CHCE ŻYC

Podobnie rozumują i zakłady przemysłu kluczowego. Grunt to akumulacja, bo od tego zależy premia dla pracowników, fundusz zakładowy. A brakarze? Brakarze fabryczni są przecież pracownikami swych zakładów, zależni od kierownictwa fabryki, zainteresowani również w rentowności przedsiębiorstwa. Ich zbytnia sumienność i dokładność stoi w sprzeczności z interesami fabryki. Oni też chcą mieć premie.

No i wreszcie ostatnie ogniwo kontrolne — brakarze instytucji handlowych. Przepiętna ich pensja wynosi 1200 zł, podczas gdy zwykły stolarz zarabia 2.500 zł. A przecież brakarz musi być fachowcem i to nie być jakim, skoro ma oceniać pracę innych. Dzieją się więc takie „cuda“, że fachowcy przyjmują towar wybrakowany za towar I gatunku, jak to miało miejsce w wypadku przyjęcia kompletów kuchennych od Spółdzielni im. Okrzei w Wieluniu, kompletów w bardzo złym stanie, bez obróbki technicznej itp.

Czy w tych warunkach można uniknąć niebezpieczeństwa przekupywania brakarzy a tym samym demoralizowania ich przez firmy dostawiające meble? — zapytuje dyr. Jachol.

Brak przepisów normujących obowiązki producentów mebli oraz ogólnikowo określone plany dla zakładów każą im lekceważyć istotne potrzeby klienta i jego wymagania estetyczne, a brak kontroli i sankcji za niewykonanie towarów w różnych wzorach prowadzi do tego, że przemysł terenowy woli robić tylko drogie komplety stołowe po 9 tys. zł. niż meble tanie lub pojedyncze.

Potrzebna jest więc energiczna interwencja Centralnego Zarządu Handlu Meblami w stosunku do odpowiedzialnych czynników resortowych w sprawie uregulowania owej niemożliwej sytuacji, w której zarządzenia i przepisy nie tylko kryją brakovobstwa, ale ułatwiają im ich szkodliwą działalność.

Ostawiona, przekazywana owianackim szepem instrukcyjka brakovobstw „gorzej zrobisz, więcej zarobisz“, nie może dłużej dezorganizować produkcji.

K. WYRZYKOWSKA

Tylko do 1. IV br.

Kierownictwo Działu Naukowo-Oświatowego przy Muzeum Sztuki w Łodzi przypomina, że prace uczniów, przeznaczane na Wystawę Rysunków Dzieci i Młodzieży, należy nadsyłać do Muzeum Sztuki w Łodzi (ul. Wieńcowo-36) do dnia 1. IV. br. Szkoły z województwa łódzkiego proszone są o nadsyłanie prac na adres WODKO (Łódź, ul. Jaracza 11), w tym samym terminie.

Taka będzie wiosna?



W niedzielę, 9 bm. otwarto w Poznaniu i Krajowe Targi pod nazwą „Wiosna 1958 r.“. Na zdjęciu: stoisko wielobranżowej chałupniczej spółdzielni pracy „Moda“.

CAF — fot. Kondraciej

HAMBURG, w marcu.

Hamburska zima przypominała raczej jesienny klimat Londynu. Mgła, deszcz i mżawka. Na boenych ulicach miasta i portowych nabrzeżach leżało błokno nie gorsze od naszego, krajowego. Tylko nieliczni dozorecy zdobywali się jeszcze na kontynuowanie tradycyjnego tu, lecz coraz już bardziej zapomnianego zwyczaju — szorowania wieczorem chodników przy pomocy mydła i szetok.

W ciągu paru dni gęsta mgła pozwalająca zaledwie na kilkadziesiątmetrową widoczność, sparaliżowała zupełnie ruch większych statków. Straty to dla portu poważne, gdyż w ciągu jednej doby zawią i wychodzi z Hamburga 50—80 statków. Jedyne małe jednostki portowe i rzeczne na pełnych obrotach śrub, całymi stadami, wijały się wewnątrz nieprzełkniętej wrokiem białej chmury. Mijały się i odnajdywały właściwy kierunek z podziwu godną, jak by się mogło wydawać, intuicją, na którą składa się jednak wiele lat praktyki i doskonała organizacja komunikacji wodnej.

WODNE „MRÓWKI“

Warto poświęcić nieco uwagi tym pracowitym „mrowkom“ hamburskiego portu, bez których ów kolosalny morsko — rzeczny węzeł transportowy nie mógłby istnieć. W pierwszym rzędzie utrzymują one wydorną komunikację między miastem a portem i wszystkimi licznymi jego zakamarkami. Biało-zielone, szybkie i wygodne, w większości nowoczesne, tramwaje wodne docierają nawet do Cuxhaven i daleko w górę Elby. Przewoź robotników do pracy odbywa się także prawie wyłącznie drogą wodną. W godzinach zmian po Elbie pędzą pokładne flotyle dużych motorówek, wypełnione portowcami. Wzdłuż nadbrzeżnych ulic umieszczone są liczne przystanki łaskóweczek wodnych. Dowiozą one natychmiast nawet jednego pasażera do każdego nabrzeża.

Poza komunikacją podstawowym czynnikiem sprawnego funkcjonowania wielkiego portu jest odpowiednia ilość holowników, baret, tankowców wodnych i paliwowych, a także, pływających śmietników. Wyposażenie Hamburga we wszystkie te gatunki „mrowek“ wodnych jest znakomite. Nawet każda stocznia posiada tu własną flotylę holowniczą.

Pewnym najprostszy, ale zarazem i najbardziej przekonującym sprawozdaniem tempa pracy i wyposażenia hamburskiego portu w pomocnicze jednostki pływające, jest — fala. Fala nigdy nie zamierająca na Elbie i licznych kanałach. Nie wywołują jej warunki atmosferyczne, lecz nie-

chodnio-niemieckiego. Spróbujmy więc zerknąć, choćby na kilka jego fragmentów...

W porównaniu z innymi państwami Europy, ceny w NRF są stosunkowo wysokie. Mimo znacznego tempa tutejszego budownictwa mieszkaniowego, za otrzymanie 3-pokojowego mieszkania w przeciętnej dzielnicy Hamburga trzeba zapłacić około 1000 dolarów, czyli tyle, ile kosztuje nowy, popularny „Volkswagen“. Rozmawiając z „szarymi“ hamburezykami często można usłyszeć opinie, że nie najbardziej słuszną z ekonomicznego punktu widzenia, lecz w pewnym stopniu odzwierciedlającą nastroje: „Ustawiczny wzrost cen po-

coraz leźniejsze grupki ludzi w szarych mundurach. A skrzyżowane szable pod okrągłym „bączkiem“, emblemat na czapkach Bundeswehry, dzie nie jako przypominają inny emblemat, który od 13 lat możemy już spokojnie oglądać jedynie na bulejkach z denaturatem i urządzeniach wysokiej napięcia. Skojarzenie go z jakimkolwiek mundurem, w dodatku w NRF, wywołuje odruch taki sam, jaki odezwul Goebbels na dźwięk słowa „kultura“...

To, co pisze się u nas na temat rewizjonizmu, nie pozerza nawet drobnego ulamka takich ilości wysokogatunkowego papieru i farby drukarskiej, ile poświęcają jej na ten cel, oczywiście w odwrotnym naświetleniu, zainteresowane tym zagadnieniem koła NRF. Nie jest chyba przypadkiem, że nadając na poczęcie list do Szczecina, spotkałem się z ironicznym pytaniem urzędnika: „Co to za miejscowość?“ Po wyjaśnieniu, otrzymałem odpowiedź: „My znamy tylko Stettin...“.

Zamawiając z kolef rozmowę telefoniczną ze Szczecinem, wypełniłem potrzebny formularz, wpisując w odpowiednich rubrykach: państwo — Polska, miejscowość — Szczecin. Urzędnik zerknąwszy na formularz rzucił na mnie spojrzenie społe i ba i — za jednym zamachem przekreślił oba wyrazy. W rubryce „państwo“ postawił wieloznaczną kreskę. W rubryce „miejscowość“ napisał — Stettin...

Mimo rewizjonistycznej propagandy, której owocem są choćby takie drobne wydarzenia, warto jednak zanotować iż „uchodźcy“, jak nazywają w Niemczech obywateli pochodzących z Odry, nie cieszą się sympatią rodowitych hamburezyków. Prócz opinii „naciągawców“ wpłynął na to także fakt, iż uchodźcy otrzymywali niezapomogi i nowe mieszkania w czasie, gdy przeciętny poziom życia w NRF nie był jeszcze zbliżony do dobrobytu.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

Portowy kolos

(Od własnego korespondenta)

ustanny, zdawałoby się chaotyczny ruch, ocierających się niemal o siebie, portowych „drobnostrojów“. Trzeba obiektywnie stwierdzić, iż taki widok, z którego aż bucha prosperita, „wyczarowana“ znanymi warunkami gospodarczo — politycznymi, dla naszych portowców jest jeszcze tylko muzyka przyszłości.

POLITYKA, CZY „PELNA KIESZEŃ“?

Przybyszowi wpływającemu do Hamburga na pokładzie statku, te właśnie rzeczy w pierwszej chwili najbardziej rzucają się w oczy. Nie można jednak zapominać, że prawie 2-milionowy Hamburg jest nie tylko jednym z największych portów Europy, lecz także — największym miastem Niemiec i Republik Federalnej. Życie miasta stanowi skondensowany przekrój życia państwa za-

wodowany jest walką między partiami Adenauera i Ollenhauera... Zdecydowani i — przekonani zwolennicy obu stronistów należą do okazyw rzadkich w średnich i niższych klasach tutejszego społeczeństwa. Można zauważyć rodzące się zubożenie na sprawy wielkiej polityki, której miejsce zaczyna coraz bardziej zabierać zagadnienie zasadnicze — problem jak najpełniejszej kieszeni.

Niemniej jednak, choć z pewną rezerwą, hamburezy poczynają obserwować działalność „Bund der Deutscher“, partii, której hasłem jest: „Jedność, Pokój, Wolność“. Przeważa ona skromnie reklamowaną ulicznymi afiszami kampanię przeciw wyposażeniu NRF w broń nuklearną i rakietową, natomiast za utworzeniem strefy bezatomowej. Nie przeszkadza to jednak, że w niedzielę i święta na ulice Hamburga wylegają

50 pianistów i 30 skrzypków z 23 krajów

W przyszły wtorek, 18 marca, nastąpi w Moskwie uroczyste otwarcie międzynarodowego konkursu pianistów i skrzypków im. Piotra Czajkowskiego. W dniach od 19 do 29 bm. trwać będzie konkurs skrzypków, a od 31 marca do 13 kwietnia — konkurs pianistów.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego konkursu, znany kompozytor radziecki, D. Szostakowicz, informuje, że do konkursu zgłosiło się 50 młodych pianistów i 30 skrzypków z 23 krajów, m. in. z Japonii, Australii, USA, Chin, Kanady, Meksyku, Francji, W. Brytanii, Argentyny, NRF, Izraela, Czechosłowacji i Islandii.

Do drugiego etapu konkursu zakwalifikowanych będzie 20 pianistów i tyłuż skrzypków, a do trzeciego etapu — 8 pianistów i 8 skrzypków. Laureaci pierwszego stopnia wyróżnieni zostaną złotym medalem oraz premią w wysokości 25 tys. rubli, drugiego stopnia — srebrnym medalem i premią w wysokości 20 tys. rubli, a laureaci trzeciego stopnia otrzymają brązowe medale i premie w wysokości 15 tys. rubli. W skład każdego z jury wchodzi 18 wybitnych muzyków z 12 krajów świata. Polskę reprezentują Grażyna Bacewiczówna i Henryk Sztoplomka.

Program konkursu przewiduje wykonywanie nie tylko utworów Czajkowskiego i innych kompozytorów rosyjskich, ale też Chopina, Bacha, Mozarta, Liszta, Paganiniego i Wieniawskiego.

KUKULCZKA

tylko
49 liczb

Na wzór Toto-Lotka 10-dzka gra liczbowa „Kukulczka” wprowadza nowy system gry, polegający na typowaniu sześciu z 49 liczb. Pierwsze losowanie według tego systemu odbędzie się w niedzielę 23 bm.

Na razie — aż do wyczerpania starych formularzy — należy zakreślać 6 liczb (od 1 do 49) na dotychczasowych 90-liczbowych kuponach. Kupony te będą przyjmowane w kioskach od 17 bm.

W „unowocześnie” „Kukulczce” wygrywają kuponami z 6, 5, 4 i 3 trafieniami. (st)

Co wiemy o Aurelii Bąbie

Komenda Dzielnicowa MO Łódź — Widzew prowadzi dochodzenie przeciwko oszustce Aurelii Bąbie zam. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 257 m. 2, która wyłudzała pieniądze od osób ubiegających się o mieszkanie.

Osoby poszkodowane proszą się o zgłoszenie się w w/w Komendzie MO (Łódź ul. Armii Czerwonej 103, I piętro, pokój 7) codziennie od godziny 9 do 14 — celem złożenia protokołu zameldowania o przestępstwie.

3 mln. zł kosztował nas tegoroczny śnieg

- Wśród ukaranych... Sąd Wojewódzki
- Wysiedlono kilku dozorców z mieszkań służbowych
- Jedną sprawę skierowano do prokuratora

W sprawach utrzymania porządku i czystości w mieście, Prezydium Rady Narodowej nie rzucało ostrzeżeń w próżnię. Dziś, po kilku nawalnych śnieżnych i nagłych roztopach, można przystąpić do podsumowania tej akcji i ocenić czy wszyscy obywateli do utrzymania czystości na ulicach, placach i chodnikach (dozorecy, administratorzy, dyrektorzy administracyjnych przedsiębiorstw) zdali egzamin w tej niełatwej sytuacji.

Ogólnie rzecz biorąc, większość osób podporządkowała się apelom i wypełniała swoje obowiązki należycie. Nie zabrakło jednak i takich, którzy zlekceważyli tę tak ważną akcję. Skutki tego oglądać można nawet na Piotrkowskiej, gdzie nie usunięty w porę z ulic śnieg — spowodował wytworzenie się olbrzymich dołów i wybojów lodowych. Ten stan utrudnia komunikację wielkiego miasta. Warto tu nadmienić, że akcja oczyszczania Łodzi ze śniegu kosztowała nas przeszło 3 miliony złotych.

Zgodnie z zapowiedziami, na tych, którzy lekceważyli swoje obowiązki, spadły surowe kary, aż do wysiedlenia z mieszkań służbowych włącznie. Kara ta spotkała już m. in. dozorców posesji przy ul. Moniuszki 1, 10, Uniwersyteckiej 18, 22—28. Wy mienieni otrzymają mieszkania zastępcze znacznie gorsze od tych, które posiadali dotychczas, jako służbowe.

Nie ominęły sankcje karne również prywatnych właścicieli nieruchomości, którzy nie utrzymywali porządku przed swoimi posesjami. Do Kolegium Orzekającego skierowano oskarżenia przeciwko Janowi Kamińskiemu przy ul. Uniwersyteckiej 14 i Marii Murzano-

wskiej — ul. Buczka 36. Nie koniec na tym. Zawstydić mu simy również dyrektorów i kierowników administracyjno-handlowych poważnych przedsiębiorstw państwowych. Doniesienia karne sporządzono do Kolegium przeciwko kierownikowi administracji Uniwersytetu Łódzkiego (Uniwersytecka 3), Sąd Wojewódzkiego dla m. Łodzi (Plac Dąbrowskiego i ul. Narutowicza), przeciwko dyrektorowi administracyjno-handlowemu Centr. Zarządu Przemysłu Dzierżawskiego i Pończosznego, ul. Jaracza 2, przeciwko dyrektorowi ZPB im. Obr. Warszawy, ul. 8 Marca 25 i ZPB im. Tadeusza Kościuszki, ul. 8 Marca 5 oraz ZPB im. Du bois ul. Sienkiewicza 82.

W ostatnim okresie ukarano mandatami ponad 200 opieszłych i leniwych dozorców. Za wyjątkowe niedbalstwo skierowano do prokuratora sprawę dozorcę i administratora posesji przy ul. Głównej 2 za to, że w czasie gołodzi 18 lutego przed posesją ta nie posypano piaskiem chodnika, w wyniku czego, przechodząca w tym czasie kobieta zlamiała nogę. Czekają ich odpowiedzialności karna i cywilna.

Prezydium Rady Narodowej zwraca uwagę administratorom, dyrektorom handlowym

przedsiębiorstw i dozorcóm, że kwestia utrzymania czystości przed posesjami do nich należącymi, powinna być ich stałą, codzienną troską, a nie tylko (jak to niektórzy praktykują) w chwilach dużych opadów śnieżnych, czy powodzi. Kary za nieutrzymywanie porządku będą się sypały nadal. Czystość naszego miasta jest rzeczą ważną i tego zagadnienia nie wolno nikomu lekceważyć. SK.

Książka - Twój przyjaciel!

63-letnia S. Sroczyńska była pierwsza...

- ★ Nauczyciele ★ Włóknarki ★ Lekarze
- ★ Inżynier-ogrodnik ★ Urzędniczki

KOCHAJĄ poezję!



Helena Sierakowska
Fot. L. Olejniczak

W naszym 700-tysięcznym mieście, w którym „Nowa Kultura” i „Przebieg Kulturalny” rozchodzą się w ilościach po 200-300 egzemplarzy, każda większa impreza, która przyczynia się do upowszechnienia kultury, a ściślej mówiąc, do spopularyzowania poezji pięknej prozy literackiej, jest bardzo cenna. Dlatego też otwierając we wtorek w LDK dzielnicowe eliminacje w Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, z-ca naczelnika Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi poeta Tadeusz Chrościelewski słusznie zauważył m. in.: — że nie jest najistotniejsze, który z zawodników otrzyma tu pierwszą nagrodę, ale że jednocześnie każdy z nich pomoże w naszym mieście hodować orodowników i miłośników poezji.

Pierwsza stanęła przed jury 63-letnia Stanisława Sroczyńska, jak gdyby manifestując, że umiłowanie literatury nie jest tylko sprawą młodzieży. Bardzo różnorodny był również skład socjalny 17-osobowej grupy, która jako pierw-

Obiektywem po Łodzi

Przed dyplomem



Teresa Jabłońska po maturze wstąpiła do Szkoły Pielęgniarskiej nr 2 w Łodzi. Obecnie jest już na drugim roku nauki i zaledwie parę miesięcy dzieli ją od otrzymania dyplomu. Teresa Jabłońska widzimy w Szpitalu Klinicznym im. Sterlinga, gdzie odbywa własnie praktykę podając choremu Cyprianowi K. lekarstwo. W tej chwili czynność ta odbywa się jeszcze pod kontrolą instruktorki Agnieszki Włoczewskiej, ale już w lipcu p. Teresa będzie dyplomowaną pielęgniarką i zupełnie samodzielnie wykonywać będzie swój piękny zawód.

Ponieważ podczas praktyki uczennice szkoły pielęgniarskiej opiekują się chorymi bardzo troskliwie, mamy nadzieję, że jako absolwentki będą pracowały równie dobrze. (k)
Foto: L. Olejniczak

Chociaż do sezonu daleko...

Wytwórnictwo wód gazowych ma już do siebie, że są przemyślane sezonowo. Nic więc dziwnego, że jesienią i zimą istniejące w Łodzi — nadmiar produkcji, natomiast w lecie (szczególnie w upalne dni) panuje — niedobór na rynku wszelkiego rodzaju napojów chłodzących.

Opierając się na doświadczeniach z lat poprzednich wiemy, że w sezonie braki te występowały już po kilku dniach ciepłych, a złą sytuację pogarszał fakt, że w łódz-

kich zakładach spożywczych przemysłu terenowego działo się nienajlepiej, jeżeli chodzi o gospodarkę.

Poruszamy ten temat już dzisiaj, by uprzedzić miarodajne czynniki, a zwłaszcza Prezydium Rady Narodowej o komplikacjach, jakie nas czekają gdy tylko... mocniej przyświeci słońce.

Łódzkie Zakłady Przemysłu Terenowego posiadają 9 wytwórnictw wód gazowych, których produkcja dzienna na

jedną lub półtorej zmiany wynosi ok. 125.000 butelek! Maksymalny zaś pulap produkcji w dniach największego zapotrzebowania może osiągnąć aż... 167.000 butelek (ale tylko przez kilka dni, nie stale). Do tego należy dodać produkcję prywatnych wytwórnictw, która dziennie osiąga 30-40 tys. butelek. I to wszystko.

Łódź natomiast potrzebuje w czasie upałów dziennie co najmniej ok. 250 tys. sztuk butelek wód gazowych. A więc niedobór sięga dziesiątek tysięcy butelek dziennie.

W tej chwili opracowuje się umowę między przemysłem, a handlem o ciągłość dostawy wód gazowych w ciągu roku. Porozumienie to jednak nie zlikwiduje istniejących braków w zaopatrzeniu w okresie letnim.

W sytuacji łódzkiej jeżeli chodzi o potencjał produkcyjny nie się tu zmienić nie da, a uruchomienie nawet trzech czy czterech nowych, prywatnych wytwórnictw nie rozwiązuje sytuacji. Przed Prezydium Rady Narodowej staje więc poważny problem należytego zaopatrzenia 700.000 miasta w na poje gazowe latem, problem nie rozwiązany w należyty sposób od kilku lat. Oczekujemy więc odpowiednich decyzji i posunięć łódzkiej władzy terenowej.

ZB. SKB.

K. S. „Resursa” i „Dziennik Łódzki”

ogłaszają

WIELKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

o tematyce turystyczno-sportowej

Ogłaszamy nowy konkurs. Tym razem... fotograficzny o tematyce sportowo-turystycznej. Obok redakcji „Dziennika Łódzkiego” — głównym organizatorem konkursu jest KS Rzemiosła Łódzkiego „Resursa”.

W konkursie uczestniczyć mogą amatorzy fotografii zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych oraz rzemieślniczych z całego kraju. Zasadniczym celem konkursu jest spopularyzowanie turystyki i sportu.

Uczestników konkursu fotografów — amatorów (autorów trzech najlepszych prac) oczekują atrakcyjne nagrody: 14-dniowy, 12-dniowy i 10-dniowy pobyt w jednym z domów wczasowych Związku Izby Rzemieślniczych. Przewiduje się ponadto szereg cennych nagród rzeczowych (o charakterze praktycznym).

A oto kilka szczegółów z regulaminu konkursu: Zdjęcia o formacie 18x24 (maksimum 30x40) na papierze dowolnym, należy nadsyłać w terminie do 15 kwietnia br. na adres: „Resursa”, Łódź, ul. Kilińskiego 123. Wszystkie prace powinny być zaopatrzone godłem na zdjęciu, a w zaklejonej kopercie — powinno się znaleźć imię i nazwisko autora oraz jego dokładny adres.

Jury konkursu spośród wszystkich nadesłanych prac wybierze 120. Z tych wyeliminowanych fotografii zostanie zorganizowana wystawa publiczna.

Głos decydujący o zdobyciu pierwszych trzech miejsc będą tutaj czytelnicy „Dziennika Łódzkiego”, zwiedzający wystawę. W czasie jej trwania bowiem zamieszczą będziemy kupony w naszej gazecie, które upoważniają do wzięcia udziału w konkursie. Nie zapomnieliśmy również o nagrodach dla czytelników. Otóż wśród głosujących wylosowane zostaną do nagród te kupony, które wyciągną właśnie te trzy najlepsze prace. Dla przykładu: jeżeli praca zaopatrzona numerem 3 względnie godłem, uzyska największą ilość odpowiedzi, a tym samym zostanie uznana za najlepszą — kupony głosujące na nr 3 wezmą udział w losowaniu wartościowych nagród.

Przystępując do zapowiedzi tego konkursu zachęcamy wszystkich zwolenników fotografii do wzięcia w niej udziału.

Pragniemy jednocześnie zaznaczyć, że wystawa ta po ogłoszeniu wyników konkursu — odwiedzi z kolei wszystkie miasta wojewódzkie, a nawet i niektóre miasta powiatowe.

O dalszych szczegółach poinformujemy naszych Czytelników w następnym numerze „Dziennika Łódzkiego”.

W związku z wnioskiem obro-

Rozprawa PRZECIWKO MORDERCY

przerwana do 1 kwietnia br.

W drugim dniu procesu przeciwko Antoniemu Kosińskiemu, który w styczniu 1956 r. zamordował Helenę Ciesielską — zeznawali dalsi świadkowie. Zarówno św. Janina Kosińska — żona oskarżonego jak i św. Szymańska — (siostra osk.), stwierdzają, iż Kosiński zachowywał się czasami anormalnie. Zwłaszcza pod wpływem wódki miewał dziwne napady, w czasie których zazwyczaj uciekał z domu. Ponadto — jak zeznają świadkowie — Kosiński miał skłonności samobójcze.

Sprzecznosc w zeznaniach (w drugim dniu procesu) świadka Jana Kowalczyka, za pośrednictwem którego Kosiński poznał Helenę Ciesielską — spowodowała, iż prokurator złożył wniosek o przesłanie odpisu protokołu dotyczącego tej okoliczności do prokuratury celem wszczęcia śledztwa za fałszywe zeznanie w stosunku do Kowalczyka.

W związku z wnioskiem obro-

procesu, a dotyczącym odroczenia rozprawy i powołania dodatkowych lekarzy psychiatrów dla zbadania poczytalności Kosińskiego — sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator A. Weiser sprzeciwił się wnioskowi obrony. Stanowisko swoje uzasadnił tym, iż znajdująca się w aktach sprawy opinia lekarska z Kochanówki stwierdza, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa rozumiał istotę czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Natomiast druga opinia wydana przez Instytut Psychoneurologiczny w Pruszkowie, wprawdzie nie wypowiada się o stanie poczytalności oskarżonego w czasie dokonania zbrodni, ale stwierdza, iż obecne zachowanie się Kosińskiego jest zwykłą symulacją. Gdyby jednak — mówi dalej prokurator — sąd uznał za wskazane do konanie uzupełniającej badań, to należałoby przeprowadzić je w obecności stron oraz wezwac

dr Pieskowa i dr Uszkiewiczową w celu wydania jednej, wspólnej opinii.

Obrona podtrzymując swój wniosek, wnosi równocześnie o powołanie autorytetów naukowych w celu zbadania Kosińskiego.

Sąd biorąc pod uwagę obecne nieco dziwne zachowanie się oskarżonego na sali sądowej oraz inne okoliczności, postanowił przerwać rozprawę do 1 kwietnia. W tym czasie sąd zażądał odpisów historii choroby z Kochanówki i Pruszkowa i powołał 4-osobową komisję lekarską (dr dr Pieskow, Herman, Pogorzelski i Uszkiewiczowa) dla zbadania poczytalności Kosińskiego. Ponadto ze względu na fałszywe zeznanie złożone na rozprawie przez św. św. Feliksę i Jana Kowalczyków, sąd powołał decyzyjnie przesłania prokuraturze odpowiednich dokumentów w celu wszczęcia śledztwa w stosunku do obydwóch świadków. (st)



Placę i wymagam!

Zjawił się u mnie mój znajomy Anstazy Zoltkiewka. Był jakiś podenerwowany i rozgoryczony.

— Przyszedłem ci się użalić — powiedział na wstępie — i prosić cie, byś o tym niedbalstwie napisał w gazecie. Może wreszcie coś pomoże, bo ta hura rokratyca bezdusność wychodzi już mi bokiem...

— A co to takiego? — zapytałem.

— Ano, posłuchaj. Rok temu otrzymałem mieszkanie w nowych blokach. Nie powiem, ładne mieszkanie i właściwie bez żadnych braków, wszystko było w porządku. No, ale jak się czegoś używa, to i po trochu zaczyna się ta rzecz psuć. A więc najpierw popsuł mi się kran w kuchni. Wprawdzie nie tak zupełnie, ale żeby nie wiem jak mocno go było zakręcić, to stale z niego kapalo. Od razu zameldowałem u administratora, ale myślił, że zreperował, ale myślisz, że zreperował? Kapie do dziś. Później pamiętam, wygrałem obraz na loterii fantowej i kiedy z żoną przybijaliśmy go do ściany, to tak jakos niefortunnie puknąłem miotłkiem, że się wyrwała dziura o 15 cm średnicy. Co? od razu zameldowałem w MZBM i też niktogo do tej diury nie przysłał. A później stała się awaryjka najbardziej bolesna w skutkach: pewnego ranka spieszyłem się do pracy i trochę za energicznie pociągnąłem za ten łańcuszek w WC. Rezultat taki, że tam z góry zaczęło coś kapać. Zaraz zwróciłem na ten temat spory alarm u blokowego. I też nic nie pomogło.

— Nie rozumiem — przerwałem Zoltkiewce — jak możesz żądać reperowania rzeczy, do których zepsucia sam się przyczyniłeś...

— Co?! — oburzył się pan Anstazy. — Widzę, że ty też trzymasz z biurokratami. To może ja mam reperować, co? Ja jestem państwowym lokatorem, placę na miesiąc całe trzy i pół złotego czynszu i mam prawo żądać i wymagać!

GAL

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33
Pogot. Razunkowe 254-44
Straż Pożarna 98-22
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc. Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
g. 16.30 „Szopka polityczno-literacka“, g. 19
„Ich czworo“
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Król Henryk IV“
POWSZECHNY (Obr. Sta
lingrada 21) g. 19.30
„Odwieczny wędrowiec“
„TEATR 7-15“ (Traugutta
nr 1) g. 19.15 „Lilium“
OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Dziwczę z
Holandii“
„PINOKIO“ (Kopernika
16) g. 17 „Król Lew i
Zebra“
„ARLEKIN“ (Wólczańska
nr 5) g. 17 „O krasno-
ludach i sierotce Ma-
rysi“

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14)
czynne g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14-20

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
Film dok. g. 13 i 22
„Śmiech zabroniony“
dozw. od lat 12, g. 14, 15, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec
Kulski) „Złoty Jeździec“
„Szakal i wielbłąd“
„Balaton jest teraz nasz“
g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2)
Film dok. g. 9 i 22 „Miałem siedem córek“
dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 20
Program dla najmłodszych: „Osiół w łwiej skórce“, „Pojedynk prof. Flutka“, „Szakal i wielbłąd“, „Dwa mroczki“, „Dziewczynka z dżungli“ g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Urlop w Wenecji“
dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 15, 16, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„Pełta“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22
PIONIER (Franciszkańska 31) „Pamiętnik mjr Thompsona“ dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „Deszczowy liście“ dozw. od lat 16, g. 10.15, 13, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Egoistka“ dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Chleb, miłość i fantazja“ dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30
ROMA (Rzgowska nr 84) „Eroica“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Strach“ dozw. od lat 16 g. 17, 19. Film dok. g. 21
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Puccini“ dozw. od lat 12, g. 17, 19. Film dok. g. 21
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Listy z mojego młyna“ dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18 ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63
Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23
AS „Al. Kościuszki“ 48
pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Rudki, ul. Łagiewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście. - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty - Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie. - Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. N. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Bartłomieja, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Wojskowy Szpital Kliniczny, Zeromskiego 113.

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie:
Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 67 - dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 - dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 - dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 - dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13, dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź-Stoki przy ul. Zbocze 18 a w godz. od 19-21

Zaoczne wyższe studia ekonomiczne dla pracujących

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi przeprowadza zapisy kandydatów z terenu województwa łódzkiego i kieleckiego na zaoczne studia ekonomiczne w roku akademickim 1958/59.

Studia zaoczne dają te same uprawnienia co i studia zwykłe, trwają 5 lat i po ich ukończeniu absolwenci otrzymują tytuł magistra ekonomii. O przyjęciu mogą ubiegać się pracownicy społecznych zakładów pracy, którzy posiadają świadectwo dojrzałości, pracują zawodowo przez okres nie krótszy niż jeden rok i uzyskają z zakładu pracy skierowanie na studia. Zapisy trwać będą do dnia 31 marca.

Kandydatów na studia zaoczne obowiązują egzamin wstępny.
Bliższych informacji udziela sekretariat studium zaocznego codziennie, w godzinach od 8 do 15, tel. 356-69, wewn. 19 oraz w środy i piątki od godz. 18 do 19 w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Armii Ludowej 3/5.

Pogadanka - konkurs

Dziś, 13 bm., o godz. 19, w czytelni Klubu TPP-R (Narutowicza nr 28) odbędzie się pogadanka połączona z konkursem czytelnym pt. „Niezapomniane postacie kobiece w literaturze rosyjsko-radzieckiej“.

„Ludzie podziemi“

to tytuł odczytu, który wygłosi dziś, 13 bm., o godz. 18, doc. UŁ dr Samuel Sandler, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18).

Zamknięcie ruchu kołowego

W związku z pracami ziemnymi prowadzonymi przy ul. Zeromskiego na odcinku od ul. Wróblewskiego do Skrzywana zamknięta zostanie cała ul. Zeromskiego w dniach od 17 do 27 marca br.

Kierownictwo Budowy Przyłącza C.O. Zakładu do EC-II Łódź.

PRZETARG

PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI w Pabianicach, ul. Warszawska 73 OGŁASZA PRZETARG

na dostawę oskubanych trzonków do korb, zwornic stolarskich, dłuć, osników i ramek do pilek - z materiału dostawcy.
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg“ wraz z kalkulacją mogą składać w sekretariacie zakładu przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1958 roku o godz. 9 rano w gabinecie dyrektora adm.-handl. zakładu.
Szczegółowe dane ilościowe, rysunki techniczne i wzory trzonków są do obejrzenia w dziale zaopatrzenia zakładu. Telefon: Pabianice 32-61, Łódź. 377-94, wewn. 16.

OGROSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową 8x85, szpularkę, motocykl „M-72“ i radio sprzedam. Główna 55, m. 46, Tomaszewicz
SIATKI techniczne, filtry, budowlane, ogrodzeniowe, bramy kompletne, słupki ogrodzeniowe, drut kolczasty, drut do obciążania, liny stalowe do holu poleca Roman Smigielski, Łódź, Armii Ludowej 19. Sklep otwarty od godz. 9 do 18
MASZYNĘ dziewiarską saneczkową 10x100 stan bardzo dobry - pilnie sprzedam. Wiadomość - Łódź-Sikawa, ul. Szczawnicka 1 - 4212
MAGNETOFON „Dniepr“ 5, sprzedam. Zeromskiego 8, m. 18, godz. 18-20
PŁASZCZ jugosłowiański skórzany męski sprzedam. Wiadomość, Kilińskiego 44, m. 53 4134 g
PUSTAKI żużlowe „Alfa“ 16-ciętówce dostarcza wagonowo betoniarza Sołtysa ul. Bieruta 32 (obok wleźniaka) 4201
OPONY 500x16 i skrzyżnicę 2x4 402 sprzedam. Telefon 264-61 4220
TELEWIZOR nowy oraz radio „Telefunken“ sprzedam tel. 387-55 4230 g
APARAT fotograficzny „Kontax 3“ światło 1-1,5 sprzedam. Telefon 272-55
MASZYNĘ dziewiarską nr 10 okazynie sprzedam. Ul. Piotrkowska 93 prawa oficyna i wejście, III piętro, m. 9 4248
MOTOCYKL z wozikiem „BMW-Sahara“ w idealnym stanie sprzedam. Żelazna ul. Waryńskiego nr 6
SAMOCHÓD osobowy - marki „Tatra“ w bardzo dobrym stanie z częściami i zapasowymi pilnie sprzedam. Wiadomość tel. 309-71 4255 g
PIANINO krzyżowe czarne sprzedam. Telefon 550-82 godz. 9-18 4289
RADIOOBIORNIK niemiecki z gwarancją - sprzedam. Rzgowska 25-2 4283
CEMENT - Portlandzki „250“ (prod.-Pryw.), wapno budowlane, siatkę parkanową i techniczną oraz dzwigiary regenerowane do własnego użytku nabywcy, dostarczy firma „Budomat“, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13

KUPNO

PRZEDSIĘBIORSTWO - prywatne zakupi tokarkę rewolwerową o przelocie wrzeczona od 16 do 32 mm. Typ obojętny. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty pisemne „4216“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4216 g
BOWER trzykołowy dzięciący zagraniczny kupię. Telefon 361-95 godz. 7-15
SPRZEDAŻ
MOTOCYKL z koszem „BMW“ typ R-12 stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 21, Teatr Powszechny, Serafin
HODOWLĘ nutril sprzedam lub wydzierżawię z powodu choroby. - Tel. 361-03 4371 g
SAMOCHÓD osobowy - „DKW“ stan dobry sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 44 4436 g
MASZYNĘ do szycia „Ve rita“ „Cyk-Cak“ sprzedam. Źródłowa 39-19 4284 g

PRACA

POMOC domowa potrzebna do lekarza, Narutowicza 93a, m. 4 4894 g
GOSPODINI poszukuje pracy na plebanii w okolicy Łodzi. Oferty pisemne „4224“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4263
REPASACZKA potrzebna Oferty pisemne „4249“ - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4249 g
TECHNIK dentystyczny przyjmie pracę od lekarza. Oferty pisemne - „4263“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4263
GOSPODIA do małego dziecka potrzebna na stałe. Gdańska 44, m. 13 godzina 17-19 4294 g
POMOC domowa potrzebna. Wólczańska 43-37 lewa ofic. III piętro

LOKALE

DWA pokoje w blokach zamieniam na dwa pokoje kuchnia w małym domu z ogródkiem na przedmieściu, Buczka 1/5-58

NAUKA

NCWCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego - nauczymy szybko opatentowanym wynalazkiem G. arancja. Informacje - Nawrot 32 4236 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARSZYCH projektantów i projektantów-kierowników zespołów architektonicznych, urbanistycznych, instalacji sanitarnych i elektrycznych zatrudni Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Traugutta 14. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia i plac pod wyżej wskazanym adresem. 4759-G

PRZETARG

PODMISTRZÓW na tkalnicy i przedalnicze ze średnim wykształceniem techniczno-włókienniczym, tkaczy na krosna kortowe, uczniów na tkalnicy, skrętkarki wykwalifikowane, uczennice na skręcanie, śrubowników i przykręcający, rewidentów, uczniów na przedalnicę zatrudnia natychmiast Z.P.W. im. N. Bartłomieja w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w Łodzi, ul. Zeromskiego 108 w godz. od 8 do 16. 1531-K

WOJENNEGO

przyjmie od zaraz kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 32 w Łodzi, Kopcińskiego 54. Zgłoszenia osobiste w godz. od 9 do 15. 4786-G

PRZEWÓZNICZY

konni do rozwózki mleka po mieście. Czas zatrudnienia od godz. 23 do 9 rano - potrzebny od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zainteresowani mogą zgłaszać się do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi, ul. Gdańska 126 w godz. od 7 do 15.

PRZETARG

Szpital im. dr. J. Brudzińskiego w Łodzi, ul. Koszyńców Gdynińskich 61 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie generalnego remontu i zainstalowanie w budynku centrali telefonicznej 40 N. N. - typu „ERICSSON“.
Oferty należy składać na adres szpitala do dnia 20 marca 1958 roku.
Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze, przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne.
Dyrekcja szpitala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania bliższych przyczyn. 4635-G

PRZETARG

ŁÓDZKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW w Łodzi, ul. Kopernika OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiałów wykonawcy remontów dźwigów wg. posiadanej dokumentacji technicznej:
a) 3 dźwigów tow.-osobowych marki „Jaspas“ nośność 1000 kg,
b) 1 dźwig tow.-osobowy marki „Stigler“ nośność 400 kg.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg“ należy składać w sekretariacie wytwórni do dnia 31 marca 1958 r.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.
Szczegółowe informacje oraz niewycenione kosztorysy można otrzymać w dziale głównego mechanika, pokój 24, tel. 253-00 wewn. 6 w godz. od 10 do 14.
Wytwórnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1553-K

MYCIE CIEPŁĄ WODĄ konserwacja i naprawa SAMOCHODÓW

J. Scibiorek Łódź, ul. Wólczańska 105

PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. N. BARLICKIEGO w Łodzi, ul. Żwirki 19 OGŁASZAJĄ II PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki „Gaz“ typ AA o ładowności 1,5 t, który odbędzie się w dniu 28 marca 1958 roku w siedzibie zakładu o godzinie 10. Cena wywoławcza 18.000 zł. Samochód jest do obejrzenia w zakładach od dnia ogłoszenia w godz. od 10 do 14.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto zakładu w NBP VI O/M w Łodzi konto 921-6-51. 1538-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przemysłu Welnianego w Łodzi, Pl. Niepodległości 4 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na części w tym dwa silniki i karoseria z rozbranego samochodu osobowego marki „BMW“ typ 326. Oferty zalakowane z napisem „przetarg“ na samochodzie osobowym marki „BMW“ należy składać w sekretariacie zakładu do dnia 22 marca 1958 r. z podaniem ceny za całość. W celu otrzymania dokładnych informacji i obejrzenia części można zgłaszać się do działu gospod.-transportowego Ł.Z.P.W. codziennie w godzinach od 10 do 14 telef. 302-07. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i osoby prywatne. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1958 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1574-K

PRZETARG

Pabianickie Miejskie Przedsiębiorstwo Metalowo-Drzewne P. T. w Pabianicach, ul. Nowotki nr 7-9 OGŁASZA PRZETARG

na dostarczenie 1000 ton gliny polnej loco Zakład Produkcyjny Pabianice, ul. Kopernika nr 17. Dostawa w ciągu 1958 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, które przed przystąpieniem do przetargu winny wnieść wadium 5 proc. wartości dostawy.
Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie do dnia 20 marca 1958 r. w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Przetarg“.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 marca 1958 r. o godzinie 9. 1544-K

Dnia 10 marca 1958 roku zmarł po ciężkich cierpieniach

KAROL FREY

Wyprowadzenie zwłok na omentarz ewangelicki przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 13 marca br. o godzinie 15 z kaplicy przy ul. Ogrodowej, o czym za wiadomiamia pogrążona w głębokim smutku ZONA.

POKÓJ, łazienka, przed-KURS samochodowy kat. pokój - komfortowe, od I, II i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15 1568 K

KURS księgowości TKWP Zapisy sekretariatu szkoły, Piotrkowska 115 codziennie godz. 8-15, wtorki, środy godz. 8-17

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista - weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalista rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 4708 g

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4

Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych skórnych, 16-18, Piotrkowska 134 3976 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Piotrkowska 109-5 4119 G

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ - 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skupuje kl. natychmiast do domu lekarza specjalistę

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnika 8 2359 g

ZGUBY

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione: w dniu 1 marca 1958 r. pieczęć firmową „Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motobzyt“ w Łodzi, ul. Brukowa 16, tel. 592-10-13“ oznaczone kolejnymi numerami od 1-10 oraz 5 asygnat przy działających na papier pakowy siarzynowy d. J. wa II o łącznej ilości 625 kg - 1571 k

OKROJEK Józef, Pabianice, Bychlewo 29 zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej 4205 g

PRACA

KOLENIERZ futrzany zna leżony w okolicy Bałuckiego Rynku. Dzwonić 581-30 do południa, Zyzman Krystyna 4257

RÓŻNE

PENSJONAT dla dzieci pod opieką Krystyny Milewskiej. Prowadzi Wanda Milewska. Śródborów k. Warszawy, Syrokomli nr 43, tel. 54-58 4785

UWAGA! Dla działający radiodiodnik, telewizor naprawi u Ciebie w mieszkaniu Pogotowie Radio we „Promień“ dzwoń 301-23 4831 g

OFIARĘ

w sumie 1.000 zł składam na PCK za pomysłnie załatwioną sprawę z okresu okupacji. Ryteżak Andrzej zam. Łódź, ul. Rybna 3-26

GLINE

i plac w Łodzi posiadani. - Poszukuję współnika z gotówką do wyrobu cegły. Oferty pisemne pod nr „4228“ kierować: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4282

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 61 (3510) 4

